

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: Bł. Jana z Dukli  
Piątek: † Aniołów Stróżów

CHOJNICE, piątek dnia 2 października 1931 r.

Słońca wschód 5 37 zachód 17,16  
Księżycy wschód 19,20 zachód 12,32

## Więści o krótkiej treści

### Eksportacja zwłok hr. Al. Skrzyńskiego

Ostrów. — Wczoraj rano nastąpiło przeniesienie zwłok śp. Aleksandra Skrzyńskiego z kaplicy cmentarnej na dworzec, skąd w południe zwłoki przez wieszono pociągiem osobowym do Zagórz. Przeniesienie zwłok odbyło się bez jakichkolwiek ceremonij i bez udziału władz i publiczności. Smutnemu aktowi towarzyszyła tylko najbliższa rodzina. Wagon w którym złożono czarną dębową trumną ozdobioną wewnątrz kirem. Na trumnie złożono liczne wieńce.

### Niemiecki samolot przeleciał granicę polską

W dniu 29 bm. o godz. 10,55 miał miejsce wypadek naruszenia przez samolot niemiecki granicy polskiej. Mianowicie w rejonie placówki straży granicznej Zawda przeleciał na wysokości 1 tys. metrów samolot o kadłubie czerwonym. Samolot ten po dłuższym krążeniu nad terytorjum polskim, zawrócił z powrotem do Prus Wschodnich w okolicy Lasina.

### Na moście granicznym

Madryt. — Jak podaje „Ahoru“ minister finansów pierwszego gabinetu generała Berenguera został aresztowany w chwili, gdy znajdował się na granicznym moście międzynarodowym łączącym Francję z Hiszpanią. Były minister będzie przewieziony do Madrytu i przesłuchany przez Komisję Odpowiedzialności.

### Sprawozdanie Najw. Izby Kontroli Państwa

Warszawa. — Wczoraj po południu prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemiński w towarzystwie wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli Rugewicza został przyjęty przez pana premiera, któremu dr. Krzemiński doręczył sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli z kontroli gospodarki państwowej w roku budżetowym 1930-31.

### Na G. Śląsku 59.619 bezrobotnych

Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła na dzień 26 bm. 251.406 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 38 osób.

Na Śląsku liczba bezrobotnych wynosiła w tym dniu 59.618 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim wykazała ona wzrost o 18 osób.

### O. U. Z. podlegać mają wojewodom

Ministerstwo reform rolnych opracowało i zgłosić ma do sejmiku projekt ustawy nowelizujący częściowo postanowienia ustawy o organizacji urzędów i komisji ziemskich.

Projekt ministerstwa reform rolnych zdążył do podporządkowania urzędów ziemskich okręgowych poszczególnym wojewodom z tem, że prezes okręgowego urzędu ziemskiego ma być zastępcą wojewody w sprawach agrarnych i mieć będzie prawo orzekania w tych sprawach, w których wojewoda nie zastrzegł sobie decyzji.

### Krajem, który nie zna morderstw jest Norwegia

W Norwegii od r. 1928 nie zanotowano ani jednego wypadku morderstwa, lub przestępstwa z wynikiem śmiertelnym. W kraju tym, liczącym 3 miliony ludności, nie zamyka się na noc (z wyjątkiem dużych miast) drzwi i bram, a w hotelach zwyczaj zamknięcia numerów nie jest wogóle znany. Więzienia w Norwegii są najsłabiej zaludnionymi zakładami karnymi na całym kontynencie europejskim. Gdy w całej Europie fala przestępczości wzrosła znacznie po wojnie, w Norwegii nastąpiło zjawisko wręcz odwrotne — przestępczość zmalała.

Szczęśliwy kraj!

## Liga Narodów w sprawie zatargu mandzurskiego

Genewa. (PAT) — Podczas wczorajszego zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos przewodniczący Rady hiszpański minister spraw zagr. Lerroux w sprawie konfliktu chińskiego - japońskiego. Lerroux przedstawił dotychczasowe postępowanie Rady w kierunku rozwiązania konfliktu i stwierdził że rząd japoński zapewnił Radę uroczysto, iż nie ma zamiaru dokonywania okupacji wojskowej w Mandżurji i zamierza zupełnie wycofać swe wojska z terytorjum chińskiego. Decyzję tę rząd japoński wprowadził już w pewnej mierze w życie. Rada przyjęła z zadowoleniem to zapewnienie i nie wątpi, że z obu stron dołożone będą starania, by konflikt rozwiązać polubownie. Rada, która została wezwana do interwencji na podstawie art. 11 paktu będzie się nadal zajmować tą sprawą również po zakończeniu sesji zgromadzenia i interwenjować będzie aż do chwili zapewnienia utrzymania pokoju.

Przewodniczący zgromadzenia Titulescu, zabierając następnie głos, zaznaczył, że wszyscy zgromadzeni przyjęli z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Rady, dotyczące zatargu chińskiego-japońskiego i jest zdania, że Rada musi akcję swą kontynuować w celu najszybszego zakończenia konfliktu. Wobec tego przewodniczący oświadczył, że nie jest w tej chwili rzeczą wskazaną otwierać debatę nad tą sprawą. W ten sposób spodziewane przemówienia delegatów Japonji i Chin nie mogły mieć miejsca. W końcu przemówienia przewodniczący zgromadzenia Titulescu podkreślił że zgromadzenie (obecnie pracowało w nadzwyczajnym trybie) nie mniej zdaniem przewodniczącego zgromadzenie to dokonało bardzo wielkich prac we wszystkich dziedzinach życia międzynarodowego. Owoc tej pracy zaniem Titulescu oceni ludzkość w chwili kiedy minie nad światem burza finansowo-gospodarcza.

W czasie tegoż posiedzenia przewodniczący wygłosił okolicznościowe przemówienie z powodu tragicznej śmierci byłego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego.

„Były delegat na zgromadzeniu hr. Aleksander Skrzyński zginął w okolicznościach szczególnie bolesnych i tragicznych (przy tych słowach prze-

wodniczącego zebrani delegaci wstali na znak żałoby). Hr. Aleksander Skrzyński, który był premerem i ministrem spraw zagr. Polski, podpisał traktat locarneński, był też delegatem na zgromadzenie

Ligi Narodów. Imię Skrzyńskiego przypomina wszystkim z pośród nas, którzy byli obecni na poprzednich sesjach zgromadzenia tego męża stanu tak bardzo wyjątkowego pod względem swych wartości. Wartości te oddał on na usługi swego kraju, który reprezentował i uze szczególnym autorytetem. Jest rzeczą sprawiedliwą, by pamięć o nim nie mignęła i byśmy tu oddali specjalny hołd jego pamięci. W imieniu zgromadzenia proszę delegata Polskiego, by zechciał zakomunikować swemu rządowi nasze żywe serdeczne współczucie“.

Genewa — Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia przyjęto

### rezolucję w sprawie wstrzymania się od zbrojeń

Uchwalona rezolucja podnosi, że głównym źródłem obecnego kryzysu jest brak wzajemnego zaufania pomiędzy narodami i wyrażone jest dalekie przekonanie, że wyścig zbrojeń prowadzi w sposób nieunikniony do katastrofy międzynarodowej i społecznej. Rezolucja odwołuje się do wszystkich, by pomagali przy stworzeniu silnej opinii publicznej, sprzyjającej osiągnięciu pomyślnego wyniku obrad konferencji rozbrojeniowej. Dalej rezolucja wyraża przekonanie, że zobowiązanie wszystkich państw nie zwiększania zbrojeń sprzyjałoby stworzeniu atmosfery zaufania w usunięciu rywalizacji zbrojeń i przygotowałoby teren dla powodzenia prac przy szłej konferencji. Wobec tego 12-te zgromadzenie Ligi Narodów odwołuje się do państw zaproszonych na przyszłą konferencję rozbrojeniową, by ułatwiły jej pracę przez wstrzymanie się od zbrojeń. W końcu rezolucji zgromadzenie poleca Radzie Ligi, by nalegała w tym sensie na rządy i domagała się od nich udzielenia odpowiedzi do dn. 1 listopada 31 r. czy są one gotowe przyjąć tego rodzaju rozjem na przeciąg 1 roku.

### Zamachy na wojskowe pociągi sowieckie

Ryga. — „Jaunakas Zinjos“ donosi o wielkiej eksplozji jaka wydarzyła się w czasie manewrów wojsk sowieckich. Według tych wiadomości, pociąg zdążający z Leningradu wyleciał w powietrze wraz z transportem żołnierzy. Są liczne ofiary w ludziach. W tym samym czasie wydarzyła się podobna katastrofa pociągu osobowego, zdążającego do Karelji. Przypuszczają, iż wysadzenie obu pociągów w powietrze jest dziełem zamachowców. Osoby, które przybyły z Leningradu oznajmiają, że panuje tam przygnębiający nastrój, wywołany powyższymi wypadkami.

### Briand znów się rozchorował

Berlin. — W stanie zdrowia Brianda nastąpiło widoczne pogorszenie. Trudny podróży i dwudniowych obrad i wizyt dały się dotkliwie we znaki 71 letniemu ministrowi.

### Uniwersytet dla zagranicznych robotników w Leningradzie

W Leningradzie organizują Sowiety uniwersytet dla robotników zagranicznych. Zadaniem uniwersytetu będzie wychować robotników zagranicznych którzy przybyli do Rosji sowieckiej w poszukiwaniu pracy, na zręcznych agitatorów komunistycznych którzy następnie pracować będą w różnych krajach europejskich.

### Proces o milionowe nadużycia rozpoczął się w Wilnie

Wilno — W dniu wczorajszym wśród wielkiego zainteresowania ludności rozpoczął się w wileńskim sądzie okręgowym przed wydziałem karnym proces w głośnej sprawie o nadużycia w administracji wielkich dóbr Woropajewo w powiecie postawskim stanowiących własność Konstantego hr. Przeździeckiego. Na ławie oskarżonych zasiadł długoletni generalny plenipotent i administrator dóbr woropajewskich mieszkający w Warszawie Aleksander Wardeński, znany zresztą i na terenie Pomorza.

Akt oskarżenia zarzuca Wardeńskiemu przywłaszczenie sobie na szkodę hr. Przeździeckiego kwoty przeszło 700.000 zł. oraz podrobienie pokwitowań na 86 i 85 tys. zł.

Równocześnie na ławie oskarżonych zasiadł nadleśniczy lasów dóbr woropajewskich Aleksander Chocianowicz, oskarżony z art. 574 cz. II. k. k. o przywłaszczenie sobie przeszło 52 tys. zł. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano oskarżonego Wardeńskiego, który do winy się nie pozuwa. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

**Jeszcze można odnowić przedpłatę na miesiąc październik!**



## Złoty górą!

**Wiedeń.** — Wczoraj znowu w Wiedniu dał się zauważyć silny popyt na złotego polskiego. Eksporterzy polscy domagają się od kupców austriackich zapłaty nie w szylingach, lecz w złotych; Austriacki bank narodowy przydzielił interesantom tylko część zapotrzebowania, wobec czego dało się zauważyć w obrotach prywatnych znaczne agio złotego. Zachodzi obawa, że mogą powstać trudności z tego powodu w zbyciu towarów polskich w Austrii. Izba handlowa austriacko-polska czyni starania, aby za bezpieczyc zapasy złota, potrzebnego dla obrotu w handlu.

**Warszawa.** — Na wczorajszej giełdzie warszawskiej 90 proc. transakcyj dokonano polskimi pożyczkami zagranicznymi, które znacznie zyskały na kursie. Wzmocnił się również kurs funta angielskiego. Dolar, bez zainteresowania, notowano po 8,91 Giełda warszawska nie notuje oficjalnie kursu szylinga austriackiego. W obrotach prywatnych płacono wczoraj 100 zł, podczas gdy ostatnio płacono 125,5 zł za 100 szylingów.

## Posiedzenie Rady Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie

W sobotę dn. 26 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Związku Spółdzielni Polskich. W zastępstwie Seweryna Ks. Czetwernskiego, Prezesa Rady, przewodniczył obradom wiceprezes p. Franciszek Trawiński z Banku Ziemi Łowickiej. Głównym punktem obrad było sprawozdanie zarządu złożone przez Prezesa Antoniego Kleniewskiego o stanie spółdzielni i prac Związku oraz omówienie szczegółowego planu polityki gospodarczej spółdzielni w dobie zaostrzającego się kryzysu.

Jak ustalono w dyskusji, spółdzielnie związkowe których większość stanowią spółdzielnie kredytowe, znajdują coraz trudniejsze warunki rozwoju i pracy. Ogólne zubożenie oraz nadmierny ciężar świadczeń publicznych tamuje kapitalizację wśród drobnych i średnich warstw. Także konkurencja państwowych i samorządowych instytucji kredytowych które przez nadmierne wysokie stawki procentowe odciągają wkłady, zmniejszyła kapitały powodując podrożenie kredytów. Zmiana tych warunków dopiero przyczyni się do ujawnienia wolnej gotówki, która dzisiaj ukrywa się wśród ludności w najrozmaitszej formie z pominięciem instytucji kredytowych.

Również postępowanie sądowe i związana z tem dyscyplina płatnicza doznały w ostatnich czasach poważnego rozluźnienia. Nietylko, że coraz częstsze są ze strony dłużników objawy nieuczciwości, ale również sądowe organy egzekucyjne tak przewlekają rewindykację należności od dłużników, że ci ostatni są jakgdyby uprzywilejowani wobec wierzycieli. Reorganizacja procedury egzekucyjnej jest jednym z najpilniejszych zadań celem zwiększenia pewności poszanowania prawa i zabezpieczenia słusznych postulatów wierzycieli.

W porównaniu z innymi instytucjami kredytowymi spółdzielnie nie wykazują wielkiego odpływu wkładów. Wynosi on w pierwszym półroczu nie więcej jak 1 proc. gdy natomiast w bankach akcyjnych ubytek wynosi około 20 proc. mimo to spółdzielnie zobowiązane są zwracać szczególną uwagę na powyższy objaw i podjąć wszelkie kroki, aby wnieść w społeczeństwo, w rzesze wkładców uspokojenie.

Uczynią to głównie przez utrzymanie na wysokim stopniu swej sprawności płatniczej. Wymaga ona w dzisiejszych warunkach koniecznych opłat i zmniejszenia dotychczas udzielonych kredytów oraz zwiększenie zasobów kasowych.

W myśl uchwał Rady, która szczegółowo przedyskutowała poszczególne problemy, Związek zwrócił się do wszystkich spółdzielni z opracowanym planem działania, by zapewnić szerokim kołom społeczeństwa polskiego, współpracującym ze spółdzielniami pełną gwarancję solidności i sprawności zrzeszonych spółdzielni.

## Opinia zagranicy o kolejnictwie polskim

Turyści zagraniczni oraz przedstawiciele obcych państw, przyjeżdżający do Polski, niejednokrotnie wyrażają swoje pochwały pod adresem polskiego kolejnictwa. Jednym z dowodów tego uznania zagranicy dla kolejnictwa polskiego jest ostatnio otrzymany przez p. mjr. Kuehna list od znanego w Paryżu Towarzystwa Przyjaciół Polski (Les Amis de la Pologne), którego 20 członków bawiło przed kilkoma dniami w Polsce, zwiedzając różne miejscowości i miasta.

W liście swym do p. mjr. Kuehna zarząd Towarzystwa pisze m. in., że komfort pociągów polskich oczarował uczestników wycieczki i że wagony polskie są najpiękniejsze w Europie. To uznanie dla polskiej komunikacji przynosi jednocześnie zaszczyt naszemu przemysłowi taboru kolejowego, który osiągnął wspaniałe rezultaty techniczne i buduje wozy, górujące konstrukcją i komfortem nad najstarszymi fabrykami wagonowymi zachodniej Europy.

## Biały kruk niemiecki

L'Ere Nouvelle zamieszcza streszczenie artykułu monachijskiego „Allgemeine Rundschau“, w którym autor wspomina, że przed stu laty zaraz po powstaniu 1831 opinia publiczna w Niemczech odnosiła się z wielką sympatją do Polaków i dopiero pod wpływem Hohenzollernów i rządu pruskiego sympatje te zamieniły się w nienawiść i w prześladowanie. Dziś, zmartwychwstała Polska jest rzeczywistością historyczną, z którą należy się liczyć, jak również z jej granicami i istnieniem „korytarza“. Naród niemiecki lepiejby zrobił, gdyby zamiast dawania posłuchu hohenzollernowskiemu junkrom za wrócił na drogę porozumienia.

„L'Ere Nouvelle“ dodaje od siebie, że artykuł „Allgemeine Rundschau“ jest głęboko przekonujący, lecz, niestety, w Niemczech obecnie mało jest ludzi, którzyby podobnie myśleli.

## Największy statek pasażerski buduje Francja

Na stoczni Penhoeta w St. Nazaire rozpoczęto budowę statku nazwanego prowizorycznie „Super Ile de France“ o pojemności 70.000 ton rej. br., dla którego dok i śluzę musiały ulec przebudowie, gdyż okazały się za małe. Statek ten rywalizować będzie nie tylko z wojennymi statkami „Bremen“ i „Europa“ lecz również z przyszłym linjowcem angielskim, który buduje się obecnie na jednej ze stoczni angielskich.



## Jeszcze możesz nabyć za 3 zł los

## Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu,

gdyż zgodnie z życzeniami szerokiego kręgu wiaryśkich i miejskich termin ciągnięcia przesunięty został na porę dogodniejszą,

do 10 grudnia b. r.

Spiesz się więc, bo zapas losów już niewielki!

Dopomóż do dokończenia wielkiego dzieła, które jako widomy znak naszych uczuć religijnych i narodowych, ustanowił ma w sercu Poznania widomy znak naszej wdzięczności wobec Pana nad Panym za przywrócenie wolności naszej Ojczyźnie! Spełniwszy ten obowiązek, zapewniasz sobie także szansę wygrania cennych nagród, których wystawę publiczną niebawem urządzimy!

Wszelkich informacji udziela Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności (Wydział Loteryjny) POZNAŃ, Al. J. Marcinkowskiego nr. 21. (Konto P. K. O. nr. 213964.)

## Próby nad zużytkowaniem siły pioruna

Laboratorium chemiczne przy największej na świecie stacji obserwacyjnej w Kalifornii, czyni obecnie próby nad „uchwyceniem pioruna“ za pomocą specjalnego przyrządu, t. zw. lampy magnetycznej Belinga, i zużytkowanie go jako siły popędowej, która w dobie dzisiejszego wyścigu pracy i techniki oddać może ludzkości duże usługi. Kierownik pracowni doświadczalnej, prof. S. Moisson jest zdania, że w razie zrealizowania tego śmiałego przedsięwzięcia, siła robocza pioruna będzie mogła zastąpić w przyszłości setki tysięcy ludzi i spowoduje rewolucję w technice elektryczności. Według dotychczasowych powierzchniowych obliczeń siła tej „Boskiej strzały“ równać się będzie sile 407.750.000.000 wolt.

## Ruch kołowy w Sztokholmie

Dwadzieścia trzy lata temu pojawił się na ulicach Sztokholmu pierwszy samochód, który też oznaczono godłem wskazującym podwójnie jego pierwszeństwo, a mianowicie — A. 1. Było to prywatne auto króla Gustawa V. We wrześniu roku bieżącego zanotowano w Sztokholmie 20.000 samochodów, czyli innymi słowy każdy dwudziesty piąty mieszkaniec Sztokholmu posiada swe własne auto. Autobusy wprowadzono w Sztokholmie przed sześciu laty, obecnie zaś stolica Szwecji liczy 45 linii autobusowych. W ciągu ub. roku korzystało z autobusów przeszło 50 milionów pasażerów.

## Z Pomorza

### UTWORZENIE KOŁA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

**Sępólno.** Pod przewodnictwem p. starosty powiatowego odbyło się dnia 28 9. br. zebranie konstytucyjne oficerów rezerwy celem powołania do życia Koła Związku Oficerów Rezerwy na powiat sępoleński. Prezesem Koła wybrano p. mecenasa Adama Kułbiszta z Więcborka, pułkownika w stanie spoczynku. Pozatem wybrano pp. dr. Gondka, Płaczkowskiego, mec. Gracza z Sępólna i dr. Górskiego z Więcborka, a jako zastępców: pp. Pow. Kom. P. P. Grzybowski z Sępólna, aptekarza Jagodzińskiego z Kamienia i dyr. banku Zaleskiego z Więcborka.

### STOJ, O ILE BARJERA KOLEJOWA SPUSZCZONA.

W ub. wtorek udał się gospodarz K. z Piaseczna wierzchowcem do Włociborza. Ponieważ pociąg z strony Chojnic — Więcbork miał z tut. dworca odjeżdżać, spuszczone barjery. Gospodarz, któremu z pewnością było pilno, chciał barjery ominąć i w pewnym momencie znalazł się w rowie przydrożnym. Koń się wywrócił i gospodarz jak i koń znajdowali się w wąskim lecz dosyć głębokim rowie. Dzięki tuł. policji i przypadkowo na miejscu się znajdującej publiczności wydobyto konia i gospodarza z tej niemiłej sytuacji. K. stracił chęć dalszej jazdy, siadł na konia i powrócił do domu.

### JUBILEUSZ ZAWODOWY.

Znany tut. kupiec p. Michał Ołyński obchodził w dniu swego patrona 25-letni jubileusz pracy zawodowej. Pomimo tak ciężkich obecnie czasów zdołał p. przez wytrwałą pracę swój interes podnieść, o czym świadczy nowo wybudowany przy ulicy Marszałka Piłsudskiego śpichlerz.

— Taksamo p. P. Gerber obchodził w tych dniach swój 40-letni jubileusz pracy zawodowej. Pan G. w Sępólnie prowadzi interes od 17 lat.

### NAGŁY ZGON PASAŻERA NA DWORCU AUTOBUSOWYM.

**Grudziądz.** — Pasażerowie dworca autobusowego byli we wtorek wieczorem świadkami wstrząsającego wypadku, którego ofiarą padło życie ludzkie. Mianowicie 77-letni właściciel 200-morgowego gospodarstwa w powiecie świeckim, Wielki Lubień, p. Henryk Bartel, w chwili siadania do autobusu rażony został udarem sercowym.

Kilka osób najbliższych stojących rzuciło się na ratunek, który jednakże okazał się zbytecznym. Zwłoki zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

### POWODŹ.

**Świecie.** Woda na Wiśle i Czarnej Wodzie wzbierała o 1,86 m. ponad stan normalny i jeszcze ciągle wzbiera. Zalane są już niżej położone miejscowości.

### ZBRODNICZE PODPALENIE

— Groźny pożar wybuchł u gospodarza p. Zielkego w Plewnie. Spalił się stóg słomy, leżącej koło stodoły. Dzięki temu, że snopy iskier zasypywały jedynie jeden róg stodoły oraz że w międzyczasie przybyła straż pożarna, która szybko ogień zlokalizowała, budynki ocalały. Pożar powstał wskutek podpalenia. Zbrodniczyemu czynu dokonał prawdopodobnie ten sam osobnik — niestety dotychczas niewykryty, — który kilkakrotnie zbezczeszczył tut. cmentarz, tłukąc i przewracając nagrobki.

### PRZYBYCIE WOJSKA DO MIASTA.

**Wejherowo.** — Z dniem sobotnim Wejherowo stało się miastem garnizonowym, gdyż dnia tego przybył do Wejherowa na stały pobyt batalion piechoty morskiej w sile 800 ludzi. Na ważną tę chwilę miało godnie się przygotować, uroczystości witając naszych żołnierzy. W powitanie wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, duchowieństwa, szkolnictwa, bractwa, cechy i stowarzyszenia oraz organizacje P. W. i W. F. ze sztabarami, również liczne rzesze publiczności. U wejścia w ulicę Piłsudskiego ustawiono bramę triumfalną z napisem „Armii polskiej pozdrowienie“. Z gmachów urzędowych i prywatnych powiewały chorągwie. Krótko przed godziną 7,30 ustawił się oddział wojska przed dworcem kolejowym. W krótkich słowach powitał żołnierzy zastępca burmistrza radca p. Biliński, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Armii Polskiej; orkiestra zagrała hymn narodowy, poczem wojsko odmaszerowało do Etapu, gdzie będzie stale kwaterowało.

### UKARANIE NIEUCZLIWEGO KASJERA SĄDOWEGO.

**Toruń.** — Przed Sądem Okręg. odbyła się rozprawa przeciwko byłemu kasjerowi Sądu Grodzkiego Janowi Szmidtowi, który sprzeniewierzył na szkodę skarbu państwa w kasie tegoż Sądu sumę zł. 7.800. Sąd skazał defraudanta na 2 lata więzienia az pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat. zwrot sprzeniewierzonej kwoty i kosztu sądowe.

## Obywatelski czyn radjofonii brytyjskiej

British Broadcasting Corporation zrzekło się na potrzeby budżetu państwa znacznej sumy, funtów 200.000 (około milion dolarów). Zatem z opłat za radjo-aborament otrzyma Skarb w tym roku 646.166 funtów, a w przyszłym 775.000 ft. szterl.



## „Proszę się nie angażować, bo to Polacy“

Takim wykrzyknikiem przedstawiciel agencji półurzędowej francuskiej (Havas) przerwał premierowi Lavalowi odpowiadanie na pytania dziennikarza polskiego: Czy Polska może również czuć się zadowolona? (Pr. Expr. Por. 29. 9.). Na to pytanie przedstawiciel Havasa na „pozwolił“ przez swój dziwny conajmniej okrzyk odpowiedzieć szefowi rządu francuskiego. Incydent pozorne małe, który się skończy zapewne skarceniem przedstawiciela półurzędowej agencji, ale dla nas tem znamiennejszy.

Właściwie ten okrzyk kazałby nam się obawiać, psze „Kurj. Poranny“, że przedstawiciel Havasa wie o czemś w stosunku do Polski, co kazało mu ważyć się na śmiałość przerwania premierowi jego wyrzuteń. Premier Laval, nie skonsternowany po dłuższej refleksji, czy zdumieniu, wywołanem nieodpowiednią uwagą dziennikarza, odpowiedział: „Wszyscy mogą się czuć zadowoleni“. Wymijająca ta odpowiedź położyła kres niemiłemu zajściu.

Czułość Polski została przez ten incydent podniecona! Nic dziwnego, kiedy ciągle jesteśmy wystawiani na jakieś siła lub na wilcze doły. Instynktownie stajemy się podejrzliwi! Nie mniej jednak ten ton tego francuskiego dziennikarza, nie może się nam podobać. Czyżby robiono coś z Polską poza Polski plecami? Istotnie poczyniono w Berlinie kroki współpracy francusko - niemieckiej na terenie sowieckim — zdaje się — bez uwzględnienia faktu, że Niemcy nie ratyfikowały traktatu handlowego z Polską, że raczej przez Polskę Francja winna sięgać na rynek sowiecki. Prawie nieprawdopodobne wydaje się nam takie posunięcie sojusznika, dlatego jesteśmy skłonni wierzyć, że Francja ma zamiar przyznać Polsce kredyt redyskontowy — ma zamówienia sowieckie. Byłyby to dwa podarki dla żony z „lewej ręki“ i dla żony z „prawej ręki“, zwykle ta z lewej ręki otrzymuje podarki korzystniejsze. Ostróżniej Francji chodziło o zdobycie żyrna dla swoich pieniędzy tak ze strony Niemiec, jak ze strony Polski. A przecież Francja jest w bezpośrednich rokowaniach z Sowiecami!

W każdym razie stwierdzić należy, że „wizyta pod kloszem“ osiągnęła pozytywne rezultaty. Wiedząmy jednak w Polsce, że te czytanki o „gorącym powitaniu“ przemykających się ministrów francuskich po pustych ulicach i hermetycznie zamkniętym dworcu, były tylko wymysłem dziennikarzy francuskich, bo nie wypadło napisać inaczej i nie przystoi, żeby publiczność francuska mogła przypuszczać, że jej ministrów Niemcy witają nie-serdecznie. Utafił się bowiem zwracając, że jak żołnierz nosi butawę marszałkowską w tornistrze, tak i ministrowie, wyjeżdżając zagranicę, wożą w kieszeni sumy pochwalne dziennikarzy zaprzyjaźnionych.

Dzięki temu zwolna tylko będziemy mogli dowiedzieć się o treści rozmów „bec a bec“ w Berlinie i to najprawdopodobniej z dobrze poinformowanych i wszędzie pierwszorzędnie obecnych dziennikarzy angielskich. Narazie tedy wypada zadowolnić się nam ogólnym stwierdzeniem, że istotnie według postanowienia francuskiej wizyty berlińskiej dała pozytywne rezultaty, o jakich marzył przemysłowiec francuski Loucher, o którym już w czasie rokowań

pokojowych w Paryżu (1919) mówiono w parlamencie, że ma „praktyczne oko“. Lata powojenne przyniosły słuszność p. Loucherowi, kiedy już w 1919 r. nawoływał, by traktat budować realnie, by od Niemców brać mniej, ale realniej. Na tej płaszczyźnie spotykał się wówczas p. Loucher z Briandem, który był w pozycji wówczas w stosunku do Clemenceau. Nic też dziwnego, że dzisiaj p. Briand tak chętnie i skwapliwie wykonywa plan p. Louchera, który ma oko praktyczne.

Spodziewać się należy, że ta „entente cordiale“ Francji z Niemcami istotnie uwzględniła interesy całego świata, jak zapewniał p. Laval, a nie tylko „der leidenden Nationen“, jak biadał p. Bruening. (W tem miejscu niechaj wolno nam będzie zaznaczyć i sprostować nasze wywody, oparte na wręcz fałszywym podaniu wyżej przytoczonego cytatu z mowy p. Brueninga przez polską agencję, która zamiast „der leidenden“ przełożyła „der leitenden“. „Litera docet, litera nocet“. Tutaj zaszkodziła bardzo, bo zamiast „cierpiących narodów“ przetłumaczono głównych narodów“, w czem widzieliśmy duże niebezpieczeństwo dla Polski.

Polska jest nawskroś pokojowa! Cieszy się przeto z każdego świeżego kroku, jeżeli ten krok konsoliduje pokój; „uciechę“ z porozumienia francusko-niemieckiego zaprawił nam goręczą możliwością przy krych niespodzianek okrzyk: „Proszę się nie angażować, bo to Polacy“! Polska bowiem ani nie ma tytułu, ani bogactw zbytecznych, by z jej kieszeni opłacano względy — Niemiec.

## Przeniesienie zwłok ś. p. St. Przybyszewskiego

Onegdaj w Górze pod Inowrocławiem odbyło się uroczyste przeniesienie trumny ze zwłokami wielkiego syna ziemi nadgoplańskiej, Stanisława Przybyszewskiego, do ufunudowanego przez miejscowe społeczeństwo grobowca.

Pomnik, pod którym złożono liczne wieńce, ma kształt kilkumetrowej wysokości kolumny z piaskowca. Na cokole znajduje się tablica z plakietą brązową, wyobrażającą Stanisława Przybyszewskiego oraz symboliczny wieńiec laurowy.

## Cholera szerzy się masowo w Chinach

na terenie spustoszonej przez powódź, gdzie znajduje podatny grunt wśród mieszkańców, dziesiątkowanych przez głód. W ciągu 18 do 19 km. stwierdzono 400 wypadków śmierci, spowodowanych cholera. Przeciętnie umiera dziennie na cholere 100 osób.

## Ile spożywa człowiek w każdym okresie życia?

Fizjolog amerykański, J. Smithson, obliczył, iż chłopiec w wieku od 9 — 13 lat potrzebuje dla zaspokojenia swego apetytu tyleż pokarmów, co czło-wiek dorosły. W okresie dojrzewania, tj. między 10 a 20 rokiem życia spożywa on więcej, niż dorosły. Dziewczynka do lat 12-tu spożywa tyleż, co chłopiec w tym wieku. Od lat 12-tu wzwyż ilość pokarmów, niezbędną dla odżywienia organizmu dziewczyny równa się ilości, spożywanej przez dorosłą kobietę.

jazdu. W Brazylii natomiast miał nadzieję zrobić majątek i jako człowiek bogaty stanąć z nią u ołtarza.

W końcowym ustępie listu prosił o pamięć, przysięgając miłość i wierność do grobowej deski.

Pani de Conti, wzruszona do głębi, oblawszy list jego rzewnymi łzami, odpowiedziała mu odwrotną pocztą, że ceniąc wysoko szlachetne pobudki jego kroku, zapewnia go o swem gorącym uczuciu dla niego i niezłomnem postanowieniu czekania jego powrotu.

Rok za rokiem mijał jednakże, i Lucjan Bigeois nie wracał. W naszych czasach bowiem nie ma już nowych łądów, gdzie wystarczy pokazać się, by robić pieniądze. Wszędzie jest ciasno i jeden drugiemu wchodzi w drogę.

Toteż Lucjan, odważny do zuchwałstwa, lekceważąc gorączkę podzwrotnikową, powędrował w małą zaludnioną część Brazylii, gdzie niezłocznie znalazł pracę w jednym z dużych przedsiębiorstw eksploatacji lasów.

W liście do pani de Conti w ten sposób opisywał drewnianą chatkę, w której zamieszkał:

„Na pocześniejszem miejscu stoi fotografia ta, na której jesteś z profilu, z uśmiechem na ustach. Wychodząc z mej chatki, żegnaj się z tobą i witam cię wracając. Co to za pociecha dla mnie w mem samotnem życiu!

Twój skęskniony Lucjan“.

Pani de Conti tymczasem trafiały się jedna za drugą niezłe partje. W przekonaniu, że byłoby to zarówno dla niej, jak i dla jej córeczki z korzyścią, koleżanki biurowe radziły jej wyjść z zamąż. Ona jednak odmawiała wszystkim starającym się o jej rękę, nietylko wierna oddana danemu Lucjanowi Bigeois słowu, lecz i głęboko przeświadczona, że żaden z pretendentów nie dorównywa temu, na którego tak cierpliwie czekała.

Lat osiemnaście dobiegało, niestety, kiedy Lucjan po dłuższem milczeniu wysłał do pani de Conti lakoniczną depeszę:

## Z Katolickiego Związku Polek

W dniach 19 i 20 września odbył się zjazd zarządów stowarzyszeń, należących do katolickiego Związku Polek w Poznaniu. Pierwszy dzień poświęcony był konferencjom religijnym, drugi — referatom, omawiającym aktualne zagadnienie katolickiej pracy społecznej i metody tejże pracy.

Zjazd zgromadził poważną liczbę, bo przeszło 80 delegatek, świadomych swej odpowiedzialności i swego poważnego zadania jako czołowych przedstawicielek Akcji Katolickiej. Szczególnie licznie stawiły się delegowane kół pomorskich, należących dotychczas do Poznania, a które teraz tworzą własną centralę na Pomorzu.

Celem wspólnego zaznajomienia się odbyła się podczas zjazdu w lokalach związku herbata towarzyska z bardzo licznym udziałem pań.

## Uczestnicy kongresu hutniczego na audjencji u Ojca św.

Ojciec św. przyjął 100 członków międzynarodowego kongresu przemysłu hutniczego, zakończonego w sobotę na Kapitolu przemówieniem Massoliniego. Wśród gości papieskich obecni byli przedstawiciele Polski, Anglii, Niemiec, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Szwecji, Norwegii, Danji, Stanów Zjed. A. P. i Japonji. Polska była reprezentowana przez inż. Gierdziejewskiego. Uczestników kongresu przedstawił Papieżowi bratanek jego, hr. Franciszek Ratti.

Ojciec św. wygłosił przemówienie, witając przedstawieli tego przemysłu, który w życiu społecznem narodów ma ogromne znaczenie, głównie ze względu na wielką ilość robotników, jaką zatrudnia. Do tego jego znaczenia społecznego dołącza się jeszcze znaczenie techniczne, ponieważ w hutnictwie zbiegają się liczne gałęzie wiedzy, mające na celu badanie ciał, które dają się topić, oraz materiałów palnych. Hutnictwo jest mocną podstawą dla wielu innych rodzajów przemysłu, a geniusz ludzki, podpatrując przyrodę, tego wielkiego mistrza i władcę, użytkowuje własności ciepła dla swoich korzyści i w przedziwny sposób czyni metal posłusznym człowiekowi w technice i sztuce.

„Dziękując uczestnikom kongresu za tę synowską wizytę, Ojciec św. udzielił błogosławieństwa apostołskiego im, ich rodzinom, ich przemyślowi, a specjalnie tej ich szczególniejszej rodzinie, którą tworzą wraz z robotnikami.

## Chciałbym patrzeć przez sto lat

71-letni mieszkaniec New Orleanu, Joseph Fur-sythe, był od lat 25-ciu niewidomy.

Wskutek udanej operacji odzyskał wzrok. Gdy spytano go, jakie jest jego życzenie, odpowiedział:

— Pragnę pójść do kina. Tyle słyszałem o tem że można tam widzieć piękne kobiety. Poza tem pragnę sam czytać gazety, nie prosząc nikogo o przysługę. Zawsze interesowały mnie sprawy Al Capone'go, nareszcie się o nim naczynam.

Człowiek, który był przez lat 25 pozbawiony wzroku, dodał, że chciałby teraz patrzeć przez sto lat, by nasycić swe zgłodniałe oczy.

„Jestem bogaty. Wracam do ciebie“.

Nie posiadając się ze szczęścia, pani de Conti rzuciła się na szyję swej... 19-letniej córce Ivonne, szepcąc wśród łez:

— Ach! Jaka jestem szczęśliwa, Ivonko!

Chcąc zrobić ukochanej niespodziankę, Lucjan Bigeois nie określił ściśle dnia przyjazdu i zjawiwszy się, zastał Ivonkę samą.

— Jestem nareszcie! — zawołał radośnie — całując z uniesieniem drobne rączki panienki — ach, najdroższa, nie zmieniałaś się wcale — dodał, wyjmując z kieszonki fotografię pani de Conti, z którą nie rozstawał się nigdy.

Ivonka, zmieszana patrzyła z zachwytem na do-rodną, czerstwą, ogorzałą twarz nieznanego mężczyzny.

Na to weszła jej matka, Lucjan Bigeois osłupiał. Przed nim stała kobieta o przywidłej twarzy i bujnych włosach przypruszonych siwizną — zeszła przedwczesnie w zatrutem powietrzu wielkomiej-skiem.

Spojrząwszy na swoją fotografię, której córka jej Ivonka była żywym uosobieniem, pani de Conti zbladła. Okrutna prawda bowiem, z której nie zdawała sobie sprawy dotychczas, stała nagle przed jej oczyma:

Tak! Lucjan kochał niezmiernie kobietę w wyobrażoną na fotografii! Czyli ją przed laty osiemnaście! A więc tę, która odżyła dziś w osobie córki, dziewiętnastoletniej Ivonki! Zachowanie Lucjana zbyt wyraźnie świadczyło o tem.

Pełna taktu i panowania nad sobą, nieszczęśliwa kobieta, nie zdradzając się ze swym bólem, przywitała serdecznie ukochanego. I... w ciągu dni następnych z subtelną dyskrecją, właściwą matkom tylko doprowadziła do jedynego możliwego rozwiązania sytuacji — zaręczym Lucjana z Ivonką, zdobywając się w niespełna miesiąc potem na siłę, by z rozdarciem sercem pobłogosławić ich na nową drogę życia.

## Fotografia

Powiedz mi pan szczerze, dlaczego wyjeżdżasz tak daleko! — pytała pani de Conti Lucjana Bigeois z tajnym smutkiem, gdyż, jak się ludziom nieraz w trudnych okolicznościach zdarza, nie miała odwagi otworzyć przed nim duszy i przyznać się, że kocha go nad życie.

— Odjeżdżam dlatego, że uważam to za mój obowiązek — odparł wymijająco i kilka dni potem wsiadł na okręt płynący do Brazylii.

Pani de Conti, ładna i inteligentna dwudziestodwuletnia kobieta, była wdową od osiemnastu miesięcy. Mąż jej, zarządzający garażem, zginął w automobilowym wypadku, pozostawiając ją z 15-letnią córeczką bez grosza. Zmuszona więc pracować na utrzymanie swoje i dziecka, objęła posadę sekretarki w wielkiem przedsiębiorstwie handlowem, gdzie poznała Lucjana Bigeois, który po odbyciu służby wojskowej zwrócił się do jej biura o informacje w sprawie obrania sobie fachu.

— Mam skromne oszczędności tylko — mówił do szefa pani de Conti — muszę więc zabrać się do pracy jak najprędzej.

Młody człowiek spodobał się pani de Conti od pierwszego wejrzenia. Po kilku zaś wspólnie spędzonych wieczorach w kinie i teatrze serce jej zabiło mocno dla niego.

To też boleść biedaczki była wielka, kiedy nagle oznajmił jej wjazd swój do Rio de Janeiro.

Stanąwszy dopiero u celu swej podróży, Lucjan Bigeois domógł się pani de Conti, że ona była bezpośrednią przyczyną, dla której kraj opuścił. Pokochawszy ją bowiem całym sercem, postanowił stanąć na mocnych nogach w możliwie krótkim czasie i wówczas dopiero prosić ją o rękę; a wyczuwając intuicyjnie, że pani de Conti odplaca mu się wzajemnie ukrył przed nią stan swego serca w obawie, aby nie zabrakło mu odwagi wytrwać w postanowieniu wy-



## Radjowe lekcje języka angielskiego

Rozpoczynając sezon zimowy, Polskie Radio wprowadza do programu pożyteczną innowację.

Obok zasadniczych już oddawana lekcji języka francuskiego, prowadzony będzie systematycznie kurs języka angielskiego.

Wiadomość ta jest bardzo ważna i ciekawa. Język angielski, znajdujący równie szerokie zastosowanie w światowych stosunkach handlowych, politycznych i kulturalnych, jak język francuski, był dotąd odczuwany znacznie mniej rozpowszechniony w Polsce, a przeto trudniejszy do przyswojenia. I dziś jeszcze mamy znacznie mniej osób, mogących uczyć angielskiego niż francuskiego lub niemieckiego, lekcje przeto radjowe, niewątpliwie oddadzą wiele słuchaczom, zwłaszcza zamieszkałym dalej od środowisk kulturalnych niepospolitą usługę.

W nauczaniu języka angielskiego współdziałać z Polskim Radjem będzie Redakcja tygodnika „Radio“, dając słuchaczom materiał drukowany, słownikowy i ilustracyjny, jako nieodzowną pomoc przy słuchaniu lekcji.

Rozważając sposoby najlepiej prowadzące do celu i poszukując metody nauki języka, która zwłaszcza dla opanowania trudnej wymowy angielskiego jest bardzo ważna, wybór P. Radja padł na rozpowszechniającą się coraz bardziej metodę Linguaphone, polegającą na zastosowaniu płyt gramofonowych. Dla tego wyboru najbardziej decydującą była ta okoliczność, że w nauce radjowej, a więc opartej na słuchaniu, największe korzyści może zapewnić metoda, oparta — jak właśnie Linguaphone — na zasadach fonetycznych. Dalszą zachętą była ta okoliczność, że z płyt przemawiają najwybitniejsi nauczyciele języka, rodowi Anglicy, władający najczystsza formą i w sposób, oparty na naukowych zasadach fonetyki.

Liczne próby dokonane z płytami Linguaphone w Polskim Radju przez specjalistów, wykazały, że brzmienie tych płyt w głośniku czy słuchawce jest czyste i wyraźne, nie ustępujące bezpośrednio nadawanej mowie ludzkiej. Równocześnie zważono i tę ważną okoliczność, że każdą płytę można w ciągu tej samej lekcji powtarzać kilkakrotnie, pozwalając w ten sposób słuchaczowi za drugim, trzecim lub czwartym razem wsłuchać się coraz dokładniej w te dźwięki, które narazie wydały mu się mniej zrozumiałe, lub uszły jego uwadze.

Kurs nauki podzielony jest na 30 lekcji, z których każda z kolei dzieli się na dwie części — opisową i konserwacyjną. W każdej lekcji radjowej nadawana będzie tylko jedna część, powtarzana 4-6 lub 6-0 razy i opatrzona polskimi wskazówkami spikera.

Dla polskich słuchaczy nie będzie pozbawiona przyjemności i ta wiadomość, że wynalazcą metody Linguaphone jest uczyony lingwista angielski, p. Roston, z pochodzenia Polak. W Anglii i w innych krajach zachodnich metoda ta od lat pięciu zdobywa coraz szersze uznanie i zastosowana bywa zarówno przez samouków w domach prywatnych, jak i przez nauczycieli w szkołach. Wprowadzenie tej właśnie metody przez Polskie Radio idzie zatem po linii stałych usiłowań tej instytucji, której ambicją jest dawać słuchaczom w każdej dziedzinie tego, co znaleźć można w najwyższej jakości.

## Fatalne przekleństwo

Znana w Londynie ogólnie i ciesząca się wielką popularnością tancerka Edyta Bender, którą krytyka nazywała zmarłychwstałą Izadorą Duncan, popełniła samobójstwo wśród niezwykłych okoliczności.

Wielkie było zdziwienie, gdy rozszła się wieść, o otruciu się wronalem młodej, bo zaledwie 22-letniej dziewczyny, pięknej, sławnej i bogatej. Dopiero list pożegnalny, skierowany przez nią do rodziny, wyjaśnił tajemnicę tego samobójstwa.

Oto wyznała tam tancerka, że przed rukiem poznała pewnego żonatą człowieka w którym zakochała się bez pamięci. On wprowadził kochał swą żonę, tancerka jednak użyła wszelkich sposobów, aby go od żony oderwać i pozyskać dla siebie. To się jej rzeczywiście udało, lecz wówczas otrzymała list od rywala: Nieszczęśliwa kobieta zapowiedziała w tym liście, że odbierze sobie życie, tancerkę zaś przeklęła i wypowiedziała życzenie aby zmarła w taki sam sposób...

„Nie jestem zabobonna“ — pisze tancerka — to też po pewnym czasie list ten, który z początku sprawił mi wielką przykrość, stał mi się zupełnie objętym. Ale po kilku miesiącach kochał mój znużył się mną i porzucił mnie. Wypitałam wówczas kielich goryczy do dna. Zrozumiałam, co to znaczy być kochaną i opuszczoną potem. Wówczas życie straciło dla mnie wszelką wartość i oto zaczęła we mnie kielkować myśl straszliwa, aby pozbawić się życia. Myśl ta obecnie dojrzała. Odchodzę z tego świata, zdając sobie sprawę, że w ten sposób idę się fatalne przekleństwo kobiety, której tak okropną krzywdę wyrządziłam“.

### WYBRYK PRZYRODY.

**Wielki Klińc.** — U tutejszego gospodarza Makurata zakwitła w tych dniach po raz drugi wiśnia, budząc podziw u mieszkańców.

## Czarodziejska szybka profesora

Po wieloletnich próbach, Francuz, profesor Barthelemy, w Paryżu zademonstrował swój przyrząd do widzenia na odległość.

Problemem widzenia na odległość — oświadczył dziennikarzom prof. Barthelemy — zajmuje się już od trzech lat. Największą trudność polegała na tem, by uzyskać zupełną synchronizację aparatu nadawczego z odbiorczym. Zaleta mojego aparatu polega na tem, że potrafię zrobić zdjęcie, kiedy zechcę i dowolnie długo zatrzymać, niezależnie od przeszkód atmosferycznych, lecz, że udało mi się osiągnąć współdziałaniem z radjem, przy równoczesnym podawaniu dźwięków. Wprawdzie dotychczas obieram obrazy tylko z odległości 50 do 3000 metrów, lecz z czasem przestrzeń tę będzie można powiększyć, gdy udoskonale swoje przyrządy.

Aparat nadawczy wygląda zupełnie, jak nowoczesna szafka radjowa, w której znajduje się czworoboczna szybka ze szkła męicznego. W czasie demonstracji na szybce tej pojawiały się obrazy, wysyłane z odległości 700 metrów, ze stacji Rouge pod Paryżem. Demonstracja odbyła w zaciemnionej sali. Najpierw na ekranie ukazała się speakerka radiostacji Mont Rouge, panna Lamonte. Panna Lamonte w tym swoim występie uróżnowała usta i upudrowała nos, wszystko widać było dokładnie. Potem profesor Barthelemy pokazał fragment z filmu, nadawanego ze stacji Mont Rouge. Dwoje młodych dziewcząt huśta się na huśtawce w takt melodii walca straussowskiego.

Na zakończenie demonstracji, prof. Barthelemy oświadczył, że za 4 lata będzie można produkować całkiem udoskonalony jego wynalazek.

## Pałacyki na kołach do sprzedania

No końcowym torze w Grunwaldzie pod Berlinem stoi już od szeregu lat kilka wagonów kolejowych, które w dzisiejszych niły demokratycznych Niemczech, stały się bezużytecznymi, i które dyrekcja kolejowa chciałaby spieniężyć.

Wagony te zostały niegdyś skonstruowane specjalnie dla prywatnego użytku różnych książąt i dygnitarzy, którym zdawało się, że nie potrafią jeździć w zwyczajnym wagonie.

Najdroższym z nich, bo naznaczono nań cenę 18.000 dolarów, jest wagon pewnego księcia, nieodłączonego niegdyś towarzysza Wilhelma II, w jego wszystkich podróżach. Luksusowy jego wagon przy czepiano do pociągu specjalnego cesarza. Ze jest naprawdę luksusowy, łatwo się przekonąć.

Wchodzi się przedewszystkiem do kuchni, gdzie było niegdyś państwo urzędującego tu sztabu kuchacza. Obok kuchni jest przedział dla służby. Za kuchnią wspaniała łazienka, wyłożona kaflami, z obrzywką, wpuszczoną w głąb porcelanową wanną z prysznicem. Gorąca i zimna woda. Obok małutka, ale wygodna ubieralnia, oraz sypialnia, dalej obszerny przedział z pluszowymi fotelami.

Drugą połowę wagonu zajmuje „gineceum“ książny, a więc znowu łazienka damska, sypialnia i pomieszczenie dla żeńskiej służby.

Inne wagony są mniej wykwintne, kosztują też „tylko“ 15.000 dolarów. Od dwunastu lat pewien agent berliński mozioli się nad sprzedaż tych zabytków świetnych czasów feodalnych Niemiec, nie ma jednak żadnych widoków, by znalazł się na nie nabywca.

Dzi nawet najbogatsi poprzestają na wykupieniu 12 biletów pierwszej klasy, co uprawnia ich do użycia specjalnej salonki.

O tem, żeby mieć swój własny prywatny wagon, nikt dziś nie myśli.

Prawdopodobnie więc zarząd kolei po pewnym czasie przebuduje te emerytowane pałacyki na kołach i zamieni je na wagony do powszechnego użytku.

## Złoty medal dla ojca 10-ciorga dzieci

W ratuszu paryskim odbywała się przed kilkoma dniami uroczystość na cześć matek.

Radca miasta Paryża Lionel Nastorgue wygłosił piękne przemówienie, które zakończył słowami: „A teraz matki, które niebo obdarzyło 8-giem i 10-iem dziećmi, otrzymają za to piękne srebrne i złote medale Obecni kłaskali. Pan Nastorgue zajął do listy i wywołał pierwsze nazwisko matki dziesięciorga dzieci.

Wtedy stało się coś dziwnego.

Na podwyższeniu zjawił się mały niepozorny człowieczyna w wytartym surducie i powiedział:

— Moja żona jest niezdrowa, więc ja ją zastępuję.

W sali zapanował cisza.

Wszyscy czekali co teraz nastąpi. Pan Nastorgue jednak nie dał się zbić z tropu.

Spojrzał na szczęśliwego ojca 10-ga dzieci i powiedział:

— Ma pan prawo do połowy tego medalu, a więc pozwól pan, że go panu wręcę.

I wśród okłasków publiczności podał mu złoty medal.

## Otwarte okna podczas gotowania

Pani domu jest bez humoru. Boli ją głowa. Ścisła ją. Jest z czegoś niezadowolona. Nie ma humoru. Wszystko ją boli, chociaż właściwie nie umiałaby może sama określić swoich dolegliwości.

Wszystkie takie i tym podobne skargi pani domu traktuje się zwykle bardzo lekko. — Nic jej nie jest — mówi się — to historia, hipochondrja, albo nerwy

Otóż tak nie jest. Wszystkie te niedomagania i „kaprysy“ pani domu jedno mają źródło są one wynikiem zawodowej choroby, jakiej ulegają wszystkie gospodynie, są wynikiem systematycznego zatrucia się gazem świetlnym.

Jedną ze znanych lekarek niemieckich dr. Klara Bender wydała niedawno specjalne dziełko poświęcone tej zawodowej chorobie wszystkich pan domu. W książce tej mówi właśnie znakomita lekarka o tem jak należy zwalczać i jak unikać skutków tej choroby.

Przy zetknięciu się z chłodną powierzchnią garnków wydzielają się z gazu pewne trujące składniki. Nie czujemy ich zapachu, ale zatrują one zwoi na organizm. „Specjalnością“ tych trujących gazów jest niszczenie czerwonych ciałek krwi. Ow proces choroby, a właściwie jego rozwój zależy jest w pierwszym rzędzie od organizmu ludzkiego. Nie wszystkie wypadki powolnego zatrucia gazem przejawiają się w ten sposób, dlatego też tak trudno je rozpoznać. Przeważnie choroba zaczyna się od bólów głowy, ogólnej osłabłości, ciężkiego oddechu.

Jaka na to rada? W jaki sposób nie dopuścić do tej choroby? Jak się od niej uchronić? Doktor Klara Bender jedna na te wszystkie pytania widzi odpowiedź:

Powietrza, jak najwięcej powietrza!

Gotować trzeba przy otwartych oknach, kuchnię trzeba jak najczęściej wietrzyć, nawet zimą nie należy stać w kuchni duszonej i przegrzanej.

— Technika, ciągle ulepszenie kucharek gazowych, najwspanialsze udoskonalenia — pisze dr. Klara Bender — nie są w stanie zapewnić kobiecie bezpieczeństwa. Może to jednak zrobić powietrze, świeże, niezatrute gazem powietrze, którego dopływ uzależniony jest całkowicie od gospodyni domu.

## Golić się trzeba codziennie

Adolf Menjou uchodzi na całym świecie za najlepiej ubranego człowieka.

W ciemnych salach kin całej kuli ziemskiej panowie zapatrują się chciwie w jego wytworną sylwetkę, pragnąc choć w części mu dorównać.

Adolf Menjou jest dobrotliwym elegantem. Udziela on chętnie rad braciom-mężczyznom.

Radcy te streszczają się w siedmiu zasadniczych przykazaniach o których odstąpić nie wolno.

Jeśli chcesz być elegantem:

1) Noś zawsze szelki, inaczej nie osiągniesz właściwej linii spodni.

2) Uważaj, byś nie miał ścieżnych obcasów.

Człowieka sądzą po jego obuwiu.

3) Strzeż pilnie stanu swego kapelusza.

Niema nic gorszego, jak zmięty, brudny kapelusz na głowie mężczyzny.

4) Obserwuj stale rękawy twej marynarki, by nie były zgniezione ani pomarszczone.

5) Nie zakładaj spodni od dołu podczas gry w gólfu.

6) Bruno paznokcie wybacza się tylko temu, kto pracuje fizycznie.

7) Golić się trzeba codziennie.

### RUCH WYDAWNICZY

W. Przecławski.

„SAMOTNY NAROD“

Warszawa 1931.

Cena 6 zł.

Nakładem tygodnia „Wiarus“ organu podoficerów wyszła z druku w rocznicę bitwy grochowskiej powieść historyczna osnuta na tle powstania listopadowego pt. „Samotny naród“ W. Przecławskiego.

Intencją autora było z jednej strony uczcić wspomnieniem setną rocznicę powstania listopadowego z drugiej zaś przedstawić w wspaniałym wymiarze z całą bezstronnością minioną epokę stan społeczeństwa, a w szczególności ówczesne wojsko polskie. W powieści tej uwidatnia się w całej wyrazistości patriotyzm i ofiarność żołnierska, niedołęstwo zaś i zguźne w następstwach niedbalstwo wodzów. Ocena rozrywających się wypadków i panujących stosunków społecznych — przedstawiona jest w świetle najnowszych badań naukowych, dzięki czemu powieść bardzo zyskuje pod względem odtworzenia prawdy dziejowej.

Autorowi udało się uchwycić to żywe tempo chwili i oddaje je językiem barwnym i plastycznym. Niektóre sceny pełne dramatycznego napięcia świadczą o wielkich walorach artystyczno-literackich tej pracy. Powieść ta wśród literatury pięknej poświęconej setnej rocznicy powstania, stanowi jej wierny i piękny pomnik.

Książka liczy 403 stron i wydana jest estetycznie

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.



# CHOJNICY I POWIAT

Chojnice, dnia 1. października 1931 r.

## Koło Polek i Ziemianek

odbędzie zebranie w piątek, dn. 2 października, o godz. 5 popoł. w salce w Starostwie.

Uprasza się panie, należące do krążącej czytelnicy, ażeby przynieść zechciały książki celem ustanowienia kolejności wypożyczania. O jaknajliczniejszy udział członkin uprzejmie uprasza Zarząd.

## OTWARCIE KINA DŹWIEKOWEGO

w Chojnicach, nastąpi dziś 1 bm. o godz. 8,15. Na premierę sprowadziła Dyrekcja wspaniały program a mianowicie operetkę pt. Parada Miłości w g. Księża ze Małżonek. Film ten zdobył wszędzie rekord powodzenia w wszystkich kinach. Jest to szampańska operetka porywająca werwą i pikanterją. Oryginalne ujęcie koncepcji i niebywała interpretacja ról. W rolach głównych Maurice Chevalier i Jeanette Mc Donald. „Parada Miłości” film jest całkowicie mówiący, posiada świetne efekty dźwiękowe i śpiewne. Próby aparatu dokonane w tych dniach wykazały, że aparat w zupełności odpowiada nadziejom w nim pokładanym. Spełniły się zatem marzenia wielbiciele dźwiękowca, który dziś przemówi żywym słowem i pieśnią.

## ĆWICZENIA HUFCOW

Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Chojnicach odbywać się będą — w myśl statutu o Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Chojnicach — począwszy od dnia 6. 10. 1931 r. raz w tygodniu i to wtorki od godz. 18 — 20-tej.

Chojnice, dnia 30 września 1931 r.

Rada Nadzorcza Dokształ. Szk. Zaw. w Chojnicach.

## PORACHUNEK OSOBISTY.

Dnia wczorajszego trzech osobników, czeladnik szewski B. Edmund, S. Edmund i jego brat Jan, oczekiwali na szosie Szenfeldzkiej swego współkolegę Knittera z Szenfeldu. Kiedy tylko K. ukazał się podskoczyli do niego, zrzucili z roweru, zaczęli okładać razem, zrewidowali mu kieszenie i zabrali szczyrzyk wartości 50 gr. Knitter nie zniósł bolesnych rąk i zaczął wołać o pomoc. Jeden z napastników zatkał mu usta aby nie mógł krzyknąć, i bili dalej. Jest to napad uliczny, który dla wyżej wymienionych krucho się może skończyć. Zabierając bowiem uszkodzanemu choćby tylko szczyrzyk, dopuścili się napadu rabunkowego i kto wie czy pan prokurator nie zostосуje pierwszy raz w Chojnicach Sądu Doraźnego. Przetrzymani łomaczą się, że nie mieli na myśli jakiegokolwiek napadu rabunkowego, lecz z powodu tego, że Knitter groził im kulą, przypuszczali że ma on przy sobie browning. Przy napadzie jedynym celem było odebranie tak niebezpiecznej dla nich broni, której jednak u na pednietego nie znaleźli bo nigdy takowej nie posiadał.

## AWANTURA ULICZNA

W dniu wczorajszym na ul. Młyńskiej przed gmachem sądowym doszło do kłótni a następnie do bójk między dwoma mężczyznami i jedną niewiastą, którzy nie mogli się pogodzić z wyrokiem rozprawy sądowej w pewnej sprawie, którą mieli w sądzie. Po wymianie ostrych słów i wzajemnym poturbowaniu udali się następnie do najbliższej restauracji gdzie przy „wyborowej” się pogodzili.

## Z ZIELONEJ GRANICY.

Straż Graniczna przytrzymała trzech osobników znajdujących się na szosie pod Moszczenicą pow. Chojnice, bez stałego miejsca zamieszkania i jakichkolwiek dokumentów osobistych. Przetrzymani są silnie podejrzeni o zamiar nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec. Przetrzymani jednak do takiej winy się nie przyznają, a łomaczą się że szukali pracy. Przetrzymanych skierowano do P. P. która sprawę bliżej rozpatrzy.

## ŚWIĘTOKRADKA PRZED SADEM

Swego czasu donosiliśmy o popełnieniu świętokradztwa w kościele w Pawłowie.

W dniu wczorajszym odpowiadał przed tut. Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego sprawca niejaki Bronisław Sch. zamieszkały w Raclawkach pow. chojnicki. Wymienionemu zarzucał akt oskarżenia że w dniu 15 stycznia rb. popełnił kradzież z włamaniem w powyższym kościele. Oskarżony dostał się do wnętrza kościoła w ten sposób, że ukrył się wie czorem w kościele i nie zauważony przez nikogo zamknięty został następnie przez kościelnego.

Po udowodnieniu mu winy zasądzono Sch. za popełnienie świętokradztwa na karę 8 miesięcy więzienia.

## ZNALEZIONO

jedną obrączkę ślubną, którą odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rynek nr 2.

## CENY TARGOWE.

Masło 2—2,20 zł, jaja 2,20—2,40 zł, okienki 60 gr, płotki 40 gr, szczupaki 1,20 zł, węgorek 1,80, gęsi umczone 1 zł funt, kury 2,50—3,50 zł, kurczaki 1,50—2 zł, kaczkę 3—4 zł, indyki 7 zł, gołębie 1,80 zł para, gruszkę 20—40 gr, jabłka 25—35 zł, śliwki 40 gr, marchew 35—40 gr, dynie 40—80 gr., kruśkiew 10—20 gr, żyto 10,50—11 zł, pszenica 10 zł, jęczmień 9 zł, owies 8,50—9 zł, kartofle 2 zł, psiegiąta 26—30 zł para, drzewo w szczapach 11—12 zł.

## KONCERT BRACI KAMIŃSKICH

skupił wczoraj w ubikacjach hotelu „Polonia” tyle publiczności, że wszystkie stoły były zajęte i nie można było znaleźć dość krzeseł. Obfity program koncertowy zachwycił słuchaczy, którzy oklaskiwali koncertentów tak, iż musieli dodać jeszcze kilka sztuk. Szczególnie podobały się m. in. także własne utwory braci Kamińskich. — Oklaskiwano gorąco także sola ksylofonowe iście mistrzowskie p. Piotrowicza. Uzupełniał orkiestrę trąbka i skrzypcami znany w mieście naszym dyrygent orkiestry Zakładu Wychowawczego p. Mielewski. — Na dancingu bawiono się ochoczo do późnej godziny. — Uwytądniał się w koncercie nowy wspaniały fortepian z firmy W. Jähne, Bydgoszcz, odznaczony „Grand prix” i pierwszą nagrodą polską.

## HOTEL CENTRALNY

Dzisiaj wielkie otwarcie sezonu jesiennego z pierwszym występem słynnej orkiestry „Dargiel”. Odtąd codziennie koncert i dancing już od godz. 8 wiecz. Specjalność: Dobrze pielęgnowane napoje i bogato zaopatrzony zimny bufet. Znana z jakości i dobroci kuchnia czynna do godz. 3-ciej rana. Lokal otwarty do godz. 4-tej.

## Powiat

### Z. O. K. Z.

Brusy. — Z inicjatywy miejscowego wójta p. Januszczyńskiego powołano znów do życia Koło Związków Obrony Kresów Zachodnich. Na zebranie organizacyjne przybyli p. dr. Korzeniowski jako prezes powiatowy Zw. O. K. Z., p. dyrektor Zw. O. K. Z., Olech z Torunia i p. Pytlik z ramienia Zrzeszenia Studentów Chojnicach w Chojnicach, Przewodniczącą zebrania p. insp. szkolny Hoffmann udzielił głosu przybyłym pp. prelegentom, którzy mówili o „Polakości Pomorza” w zgl. o „Ideologii i obecnej działalności Z. O. K. Z. Nastąpił wybór Zarządu w którego skład weszli p. insp. szk. Hoffmann prezes, p. Wł. Hologę zastępca prez., p. wójt Januszczyński sekretarz, p. kier. szkoły Wańtowski skarbnik i pp. L. Przewoźnik, Koliński i Weyna jako członkowie komisji rew. Zapisano się 27 osób na członków miejscowego Koła.

## Które zakłady pracy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy

Rozważając niedawno sprawę wniesioną przez prywatny zakład pracy przeciwko „Funduszowi Bezrobocia” Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że przymusowi zabezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia podlega zakład pracy, zatrudniającej conajmniej 6 robotników (pracowników fizycznych).

Orzeczenie powyższe dotyczyło jednak stanu prawnego do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25 marca 1929 r. „o zmianie niektórych postanowień ustawy z dn. 18. 7. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” tj. do 25 stycznia 1930 r. od której to daty stan powyższy uległ zmianie.

Dla uniknięcia więc nieporozumień, mogących wyniknąć pomiędzy zakładami pracy a Funduszem Bezrobocia na tle obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy w zależności od liczby zatrudnionych, w danym zakładzie pracy, a w związku z interpretowaniem ustaw i rozporządzeń wydanych w tej mierze, należy wyjaśnić co następuje.

Pierwszy ustęp art. 1 ustawy z 18. 7. 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” ustalał, iż: „obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci po ukończeniu 16 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w innych zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników.

Gdy zabezpieczenie na wypadek bezrobocia zostało rozciągnięte, na pracowników umysłowych, mocą ustawy z dnia 28 października 1925 r., która weszła w życie 3 stycznia 1926 r., ostatecznie zdanie przytoczonego wyżej ustępu art. 1 otrzymało brzmienie: **„powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych”.**

W dniu 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 24. 11. 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych” od tej więc daty utraciły moc obowiązującą zmiany, dotychczas pracowników umysłowych, wprowadzono do ustawy z 17. 8. 1924 r. przez ustawę z 28 października 1925 r. czyli że omawiane zdanie ustępu art. 1 odzyskało swe pierwotne brzmienie **„powyżej 5 robotników”.**

Wreszcie na mocy art. 1 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 25 marca 1929 r. zostało skreślone w ust. 1-ym art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku zdania końcowe **„o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników”** i jednocześnie w art. 4-ej ustawy (z 25. 3. 1929 r.) ustalono, że: obowiązuje

## Wiadomości meteorologiczne

Dzisiaj po południu: Naogół pogodnie, sucho. Piątek: przeważnie południowo - zachodnie wiatry i pogodnie, sucho, mgły poranne, możliwość mrozów nocnych. Sobota: Naogół niewielka zmiana.

ona od dnia ogłoszenia tj. od 23 stycznia 1930 r. i że wprowadzenie w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy zatrudniających „miejscami 5 pracowników” nastąpi w ciągu jednego roku (co następnie rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 29. 11. 1930 r. zmieniono na „w ciągu trzech lat”) od dnia ogłoszenia ustawy.

W przytoczonej wyżej ustawie z dnia 25. 3. 29 r. w art. 4-tym „o już określenia „pracownik” nie „robotnik” bez dodatku „fizyczny” lub „umysłowy” dotyczy więc ono zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych i wobec tego **od dnia 23 stycznia 1930 r.** zakład pracy obowiązany jest zabezpieczyć swych robotników, o ile zatrudnia conajmniej 5 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych)

## Wesoły kącik.

### SZKOŁA.

— Janeczku, już tydzień chodzisz do szkoły, jak ci się tam podoba?

— Nieźle ciociu, ale pół dnia jednak traci się niepotrzebnie.

### PODROŻ.

— Gdakałski powrócił już ze swej podróży dookoła świata. Przecież miał jeszcze miesiąc podróżyć?

— Tak, ale wliczono mu na poczet kary miesiąc aresztu prewencyjnego.

### MIEDZY MŁOTEM A KOWADLEM.

Miljoner Lewis wysłuchuje bez drgnienia powiek gorącego przemówienia młodego Greenboona, który oświadcza się o rękę jego córki.

— Niech mi pan przysięgnie, — rzekł w końcu — że z takim samym zapalem oświadczyłby się pan o jej rękę, gdyby nie miała ani centa posagu

— Chętniebym złożył taką przysięgę, — odparł Greenboom, — ale pod tym warunkiem, że mi pan po tej przysiędze nie powie: Takiemu idcie nie dam swej córki

### W PORZE ROZWODOW.

Młoda mężatka trzyma w rękę obrączkę swej babki.

— Co to za ciężar! Takie obrączki nosiliście przed 50 laty?

— Tak moja droga, to masywna obrączka, — ale nie zapomnij, że robiono je wówczas na całe życie.

### PROPOZYCJA.

— Jeżeli pracuję do późnej nocy, nie mogę później zasnąć, — oświadczył prowincjonalny poeta, do swego znajomego.

— Niech pan jeszcze raz przeczyta, co pan napisał, a bezsensowność napewno minie, — odparł złośliwie znajomy.

### OPINJA.

— Czy pani Gebalska opowiadała coś o mnie?

— Ani słowa! Jeżeli nie może o kimś opowiedzieć coś dobrego, milczy zupełnie.

## Gleba Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. IX. 1931 r.

Warunek: bandel 100 fr. st. załad. ładunki w wagon. dostawa zarsz. 100 kg., w 1/4 tony.

Zyto	21,50 - 22,60
Pszenica	19,50 - 20,50
Jęczmień przemiałowy	19,00 - 20,00
Jęczmień browarowy	20,50 - 21,50
Owies nowy	19,50 - 20,50
Mąka z 65% wł. work.	33,00 - 34,00
Mąka p 65% wł. work.	31,50 - 33,50
Otręby żytnie	12,50 - 13,25
Otręby pszenne	11,75 - 12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75 - 13,75
Rzepak	28,00 - 29,00
Groch Victoria	21,00 - 24,00
Groch Folgera	23,00 - 25,00
Ziemniaki jadalne	2,30 - 2,50

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**BACZNOŚĆ PIŁKARZE!** — Drugie spotkanie o mistrzostwo Chojnic odbędzie się w niedzielę dn. 4 paźdz. w następującym porządku i o godz. 1,30 Sokół — Chojniczanka, II. o godz. 3 Grom — SMP. Punktualne stawienie się wszystkich piłkarzy i punktualne rozpoczęcie zawodów jest pożądane. Komitet.

**PIŁKARZE SMP.** — Zebranie w piątek o godz. 8-mej w szkole. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich konieczne. Kapitan.

**SMP. — Sekcja teatralna** — Dziś o godz. 8-ej wieczór rozdanie ról w Szkole Powszechnej. Prezes

**SMP. — Oddział Młodych** — W piątek o godz. 8-mej wykład z dziedziny PW. i WF. w Szkole Powszechnej. Zarząd.

**TOWARZYSTWO POWST. I WOJAKÓW O. P. SIŁNO.** — Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 4. 10. 31 r. o godz. 15-tej w lokalu p. Januszczykowej. Na porządku dziennym referat prezesa Zjedn. Studentów chojnickich p. Pytlika.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Goście mile widziani. Po zebraniu ćwiczebne strzelanie z wiatrówki.

Zarząd.



IV. F. 7 | 31.

## Wywołanie.

Bernard Szyszka, kupiec z Chojnic ulica Jeziorna Nr. 3 wystąpił z wnioskiem, by Karola Weilanda urodzonego 6 lutego 1897 r., który na ostatku mieszkał w Chojnicach i zaginął uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stał się na terminie

**dn. 15. 5. 1932 r. o godz. 10 przed poł.**

**pokój 3** gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego. Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tem donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Chojnice, dnia 15 września 1931 r.

**Sąd Grodzki.**

## Obwieszczenie

Rady Nadzorczej Doksztalającej Szkoły Zawodowej z dnia 31. VIII. 1931 r. w Nr. 200 Dziennika Pomorskiego z dnia 1. IX 1931 r. zmienia się co do nauki w środy o tyle, że nauka w tymże dniu odbędzie się od godz. 16 — 18-tej lub też od godz. 18 — 20-tej.

Chojnice, dnia 30. września 1931 r.

**Rada Nadzorcza Dokszt. Szk. Zaw.  
w Chojnicach.**

## Cwiczenia hufców

Doksztalającej Szkoły Zawodowej w Chojnicach odbywać się będą — w myśl statutu o Dokszt. Szkole Zawodowej w Chojnicach — począwszy od dnia 6. X. 1931 r. raz w tygodniu i to w wtorki od godz. 18-tej — 20-tej.

Chojnice, dnia 30. września 1931 r.

**Rada Nadzorcza Dokszt. Szk. Zaw.  
w Chojnicach.**

## Hotel Centralny

### Dziś wielkie otwarcie sezonu jesiennego

z pierwszym występem słynnej orkiestry „Dargiel”

Otdąd codziennie

### „Koncert i Dancing”

już od godz. 8-mej wieczorem.

Specjalność: Dobrze pielęgnowane napoje i bogato zaopatrzone zimny bufet. — Znana z jakości i dobroci kuchnia czynna do godziny 3-ciej rano.

Lokal otwarty do godz. 4-tej

Uprzejmie zaprasza **Skwierawski.**

## Mieszkanie

Dwie ubikacje dla 2 lub 3 osób zaraz do wynajęcia.

**Nowe Miasto 7**

## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

### BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert

Drogerja — Perfumerja  
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18  
Rok zał. 1894      Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

# Kino Dźwiękowe Chojnice

Otwarcie dnia 1. października o godz. 8.15

Premjera reprezentacyjnego filmu dźwiękowego

## PARADA MIŁOŚCI

Klasyzna operetka w/g. **Księża Małżonek**

W rolach głównych:

**Maurice Chevalier i Jeanette Mc Donald**

Kaleidoskop piękna i treści. Fantastyczna ekwilibrystyka melodyj, efektów i pomysłów  
Olśniewająca uczta wzrokowa i słuchowa.

**Seanse:** **W czwartek 1.** o godz. 8.15, **w piątek 2. i w sobotę 3.**  
o godz. 6 i 8.15 **w niedzielę 4 bm.** o godz. 6 i 8.15

**Ceny wstępu:** Balkon 2. — zł. Rezerwowe 1,50 zł. I. miejsce 1. — zł.  
W piątek i w sobotę o godz. 6-tej ceny wstępu niższe.

**W niedzielę 4 bm. o godz. 3.30**

**specjalny program dźwiękowy dla dzieci i młodzieży.**

Wszelkie Passe par tout, bilety bezpłatne i zniżki nieważne.

### Przetarg przymusowy

**W piątek dnia 2. 10. 31** sprzedam największą dającemu za gotówkę:

1) **w Szenfeldzie** o godzinie 9

2 konie wyjazdowe, 1 wolant, 1 karotę 1 parę szorów, 1 sanie wyjazdowe

2) **w Zamartem** przed sołectwem o godzinie 11,30

1 radio aparat

3) **w Niwach** o godz. 13 przed sołectwem

2 tuczniki, 1 lustro, 1 obraz, 1 powózkę krytą.

**W. Kowalski**

kom. sądowy 2118

### Specjalny

## SER

**szwajcarski,  
tylżycki,  
Romadour,  
limburdzki**

nadszedł

**Albert Ludwig**

### Sklep do benzyny,

okowity, e. t. c. na Szoście Gdańskiej do wydzierżawienia Sosa Kościarska 1.

### Godzienne świeże

## mleko

poleca

**Br. Warsinski**

ul. Gdańska 28.

### Rury drenarskie

we wszystkich wielkościach stale na składzie

**Arthur Schwarz.**

**Zbyteczny mocny**

## koń

**roboczy**

na sprzedaż

**W. Schmidt**

Cegielnia Szosa Gdańska.

### Przetarg przymusowy

**Dnia 3. 10. br.** o godz. 12-tej sprzedam w lok licyt.

p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5. największą dającemu za gotówkę:

3 ubrania męskie 2 biurka 1 bibliotekę, 1 stół, 1 siekacz do buraków, 1 sieczkarnię, 1 umywalnię, 5,5 l punczu, 8 paczek kawy „Franka”.

**Trzebiatowski**  
egzek. miejski

**Zgubioną**  
książeczkę wojskową  
oraz kartę mob., na  
nazwisko

**Franc. Pofelski,**  
wydaną przez P. K. U.  
Kościarska, **unieważ-**  
**niam.**

### Zgubiłem

portfel z papierami  
wojskowymi.

**Józef Szultka**  
Chojniczki.

## Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią od 1. X. 31 r. do wynajęcia

**Brzeziński**

Szosa Gdańska 42.

Mam na składzie znane  
**zelandzkie**

## sardelki

które po znacznie niższych cenach oddaje

**Albert Ludwig.**

Na

## tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,**

Pl. Jagielloński nr 6.

Szan. Klienteli miasta i okolicy donoszę, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem dobrze zaopatrzonej

## skład towarów kolonialnych

przy ul. Gdańskiej 28 (dawn. Grzywacz)

i proszę o łaskawe poparcie

**Bronisław Warsiński.**

## MIJSKA KOMUNALNA

## KASA OSZCZĘDNOŚCI

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

zasila przemysł, rzemiosło i kupiectwo w kapitały dzięki wkładom, złożonym przez ludzi oszczędnych. Ilek to osób znalazło przez to pracę i możliwość zarobkowania. Dopomóż i Ty Twoim groszem do zebrania nowych kapitałów, by uruchomić warsztaty pracy i zanieś oszczędzone pieniądze do Kasy naszej, gdzie będą jaknajkorzystniej oprocentowane.

## Obrazy narodowe

Cud nad Wisłą  
Zaślubiny Polski z Morzem  
Rejtan na Sejmie Warszawskim  
Nie rzucim ziemi  
Hołd Pruski  
Bitwa pod Grunwaldem  
Konstytucja 3-go Maja

oraz obrazy religijne  
i krajobrazy

w wielkim wyborze poleca

**Księgarnia Dzien. Pomorskiego.**

**Ogłaszajcie w piśmie naszym**